

Sygn. akt IV Ca 438/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

31 października 2018r.

Sąd Okręgowy w Płocku, IV Wydział Cywilny - Odwoławczy

w składzie:

Przewodnicząca SSO Wacław Banasik

Sędziowie: SO Małgorzata Szeromska

SO Renata Wanecka (spr.)

Protokolant: Katarzyna Lewandowska

po rozpoznaniu na rozprawie 31 października 2018r. w P.

sprawy z powództwa M. J., J. J. i P. K.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Żyrardowie z 28 marca 2018r.

sygn. I C 886/14

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 2 w ten sposób, że zasądzone w punkcie 1 zadośćuczynienie na rzecz M. J. podwyższa do 5.000 zł (pięciu tysięcy złotych) oraz tytułem zadośćuczynienia zasądza od Towarzystwa (...) w W. na rzecz P. K. kwotę 2.500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 3 października 2014r. do dnia zapłaty,

- w punkcie 3 w ten sposób, że koszty procesu między powodami M. J. i P. K. a pozwanym Towarzystwem (...) w W. wzajemnie znosi, zaś J. J. nie obciąża obowiązkiem zwrotu kosztów procesu,

- w punkcie 4 w ten sposób, że nie obciąża M. J., J. J. i P. K. obowiązkiem zwrotu wydatków,

- w punkcie 5 w ten sposób, że podwyższa należność z tytułu zwrotu wydatków od Towarzystwa (...) w W. do kwoty 753,45 zł (siedemset pięćdziesiąt trzy złote, czterdzieści pięć groszy);

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od Towarzystwa (...) w W. na rzecz M. J. i P. K. po 575 zł (pięćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję;

4. zasądza od J. J. na rzecz Towarzystwa (...) w W. kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za II instancję.

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 19 listopada 2014r. M. J., J. J. i P. K. wnieśli o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia od Towarzystwa (...) w W. następujących kwot: na rzecz M. J. 17.500 zł, na rzecz J. J. 21.000 zł, na rzecz P. K. 18.000 zł w każdym przypadku z odsetkami ustawowymi od 3 października 2014r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania wskazali, iż 6 lipca 2014r. uczestniczyli w wypadku komunikacyjnym w R., którego sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) w W.. W wyniku zdarzenia, każdy z powodów doznał urazów ciała, ponadto M. J. i J. J. odczuwają lęk w czasie jazdy samochodem.

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) w W., wniosło o oddalenie powództwa, wskazując że przyjął odpowiedzialność za szkodę po jej zgłoszeniu i wypłacił powodom zadośćuczynienie. Pozwany podniósł, że ze zgromadzonej dokumentacji medycznej nie wynika, aby powodowie doznali jakiegokolwiek trwałego czy długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Wyrokiem z 28 marca 2018r. Sąd Rejonowy w Żyrardowie zasądził tytułem zadośćuczynienia od Towarzystwa (...) w W. na rzecz M. J. 2.500 zł z odsetkami ustawowymi od 3 października 2015r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty (punkt 1), oddalając jego powództwo w pozostałej części oraz powództwa J. J. i P. K. (punkt 2), zasądził od M. J., J. J. i P. K. solidarnie na rzecz Towarzystwa (...) w W. 2.721,75 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 3) oraz tytułem zwrotu kosztów sądowych nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Żyrardowie od pozwanych solidarnie 4.575,98 zł, zaś od powoda 447,04 zł (punkty 4 – 5).

Sąd Rejonowy ustalił:

W dniu 6 lipca 2014 roku ok. 18.00 w R., M. S., kierujący pojazdem marki A. (...) nr rej. (...) jechał ul. (...) w kierunku centrum. Na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w jadący z przeciwnego kierunku ruch samochód marki M. nr rej. (...), a następnie w ogrodzenie jednej z posesji. Kierujący samochodem A. znajdował się w stanie nietrzeźwości (1,26 mg/l alkoholu we krwi). Kierowcą samochodu M. był J. J., z przodu jako pasażer podróżował M. J., a z tyłu po prawej stronie za pasażerem siedziała P. K..

Na miejscu wypadku interweniowała policja. Ratownicy pogotowia ratunkowego udzielili pierwszej pomocy J. J. i M. J.. J. J. skarżył się na ból kończyny górnej prawej. P. K. bezpośrednio po wypadku nie zgłaszała żadnych dolegliwości. Żaden z pasażerów pojazdu marki M. nie odniósł ran i nie był przewieziony do szpitala.

Bezpośrednio po wypadku J. J. odmówił przewozu do szpitala i udał się do domu. Doznał urazu lewej połowy ciała i szyi. 2 – 3 dni później zgłosił się do chirurga. Odczuwał wówczas bóle karku, barku lewego, klatki piersiowej, miednicy i lewej kończyny dolnej. Zalecono mu noszenie kołnierza ortopedycznego. Korzystał przez miesiąc ze zwolnienia lekarskiego. Odbył dwa cykle rehabilitacji. Ostatnia wizyta kontrolna u chirurga miała miejsce ok. 6 tygodni po wypadku.

W chwili zdarzenia J. J. był oficerem Państwowej Straży Pożarnej, pełnił funkcję Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej. Od wielu lat wykonywał pracę biurową, administracyjną. Po wypadku i leczeniu wrócił do pracy w straży pożarnej, przeszedł pozytywne badanie u pracodawcy. Od lutego 2015r. jest emerytem. Podjął pracę jako wykładowca w Wyższej Szkole (...) w W. w wymiarze 20 godzin w tygodniu.

J. J. obecnie skarży się na okresowe bóle karku i ograniczenie zakresu ruchów w odcinku szyjnym kręgosłupa, nasilające się po wielu godzinach siedzenia przed komputerem oraz na zmianę pogody.

W wyniku wypadku z 6 lipca 2014r. J. J. doznał skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa, stłuczenia barku lewego, stłuczenia biodra lewego, stłuczenia kolana lewego. Doznane przez powoda urazy mogły w okresie pierwszych trzech

tygodni od wypadku skutkować silnymi dolegliwościami bólowymi. Przez kolejne trzy tygodnie dolegliwości były mniejsze. Natomiast po sześciu tygodniach ustąpiły i nie wymagają obecnie przyjmowania leków przeciwbólowych i leczenia.

Z powodu przebytego urazu skrętnego w odcinku szyjnym kręgosłupa długotrwały uszczerbek na zdrowiu J. J. wynosi 3 %. Natomiast z powodu przebytego stłuczenia barku lewego, biodra lewego i kolana lewego uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 0%.

J. J. przez okres około 1,5 roku po wypadku nie jeździł samochodem. Z powodu lęku przed jazdą samochodem, zwrócił się o pomoc do psychologa, nie korzystał z pomocy psychiatry. Stopniowo oswajał się z samochodem, początkowo jako pasażer, a potem jako kierowca. Zaczął prowadzić samochód po ok. 2 latach od wypadku.

Obecny stan psychiczny J. J. nie wymaga stosowania specjalistycznej opieki psychologicznej, gdyż nie ujawnia on objawów zaburzeń psychicznych.

M. J. po upływie 1 – 2 dni od wypadku był u chirurga. Odczuwał bóle okolicy barku prawego, mostka i karku, zalecono mu noszenie kołnierza ortopedycznego i temblaka. Ostatnia wizyta miała miejsce ok. 6 tygodni po wypadku, nie był poddawany rehabilitacji. Od tamtej pory nie był leczony.

Obecnie odczuwa okresowe bóle karku, barku prawego i mostka po przeciążeniu na siłowni, czasami również na zmianę pogody. Zdarzają mu się bóle szyi przy nagłych ruchach głową.

W wyniku wypadku M. J. doznał: urazu skrętnego odcinka szyjnego kręgosłupa, stłuczenia klatki piersiowej, stłuczenia barku prawego. Skutkowały one dolegliwościami bólowymi przez cztery tygodnie. Następnie przez kolejne cztery tygodnie były mniejsze. Natomiast po upływie trzech miesięcy po wypadku ustąpiły i nie wymagają przyjmowania leków przeciwbólowych i leczenia.

Z powodu przebytego urazu skrętnego w odcinku szyjnym kręgosłupa długotrwały uszczerbek na zdrowiu M. J. wynosi 2 %. Natomiast z powodu przebytego urazu bezpośredniego barku prawego długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 3%.

W chwili wypadku M. J. był uczniem technikum hotelarskiego. Ponieważ zdarzenie miało miejsce na początku wakacji, nie zakłóciło ono toku jego nauki. Od września 2014r. M. J. wrócił do szkoły, nie korzystał ze zwolnień lekarskich ani zwolnienia z lekcji wychowania fizycznego. Przed wypadkiem przeszedł operację laryngologiczną ucha.

Po wypadku pozwany miał koszmary senne, odczuwał lęk przed jazdą samochodem, niechętnie wychodził z domu do końca wakacji, miał obniżony nastrój. Nie korzystał nigdy z leczenia psychiatrycznego oraz z systematycznej terapii psychologicznej, również po wypadku. Obecnie nie wymaga opieki psychologicznej z powodu zaburzeń emocjonalnych, motywacyjnych czy społecznych.

P. K. przed wypadkiem leczyła się w związku z urazem, jakiego doznała w 2010r., tj. skrętem kolana prawego i uszkodzeniem łąkotki przyśrodkowej.

Powódka w czasie wypadku siedziała z tyłu po prawej stronie pojazdu. Uderzyła prawym kolaniem w oparcie fotela, prawym barkiem w drzwi po prawej stronie oraz tyłem głowy w oparcie fotela. Bezpośrednio po urazie odmówiła przyjęcia pomocy przez załogę ratownictwa medycznego. Poszła do lekarza po dwóch - trzech dniach, zlecono jej chodzenie w kołnierzu ortopedycznym, stwierdzono wysięk w stawie kolanowym prawym, zlecono noszenie ortezy stawu kolanowego, po tygodniu wysięk ustąpił.

P. K. doznała obrażeń w postaci: stłuczenia klatki piersiowej, urazu głowy, skręcenia kręgosłupa szyjnego, stłuczenia biodra prawego, stłuczenia barku prawego, stłuczenia kolana prawego. Bezpośrednio po wypadku pozwana odczuwała zauważalne dolegliwości bólowe, które wymagały konsultacji i stosowania leków przeciwbólowych. Wszystkie

dolegliwości wycofały się w krótkim okresie czasu, jedynie dolegliwości kręgosłupa szyjnego utrzymywały się do około 3 miesięcy.

Nie stwierdzono trwałego uszczerbku na zdrowiu, będącego następstwem urazów doznanych w wypadku komunikacyjnym.

Natomiast w marcu 2016r. P. K. doznała skręcenia kolana prawego i uszkodzenia więzadła pobocznego przyśrodkowego, zaś w styczniu 2017r. doznała kolejnego urazu kolana prawego w postaci uszkodzenia krzyżowego przedniego i chrząstki stawowej.

Sprawca wypadku M. S. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Mławie z 28 października 2014r. w sprawie sygn. akt II K 651/14 na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości w dniu 6 lipca 2014r. w R..

Za wykroczenie popełnione 6 lipca 2014r., polegające na spowodowaniu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym nałożono na M. S. mandat karny w wysokości 500 zł.

M. S. był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) w W..

Pismami z 2 września 2014r. pełnomocnik poszkodowanych zwrócił się do Towarzystwa (...) w W. o wypłacenie zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł na rzecz M. J., 30.000 zł na rzecz J. J., 20.000 zł na rzecz P. K..

Towarzystwo (...) w W. poinformowało o przyznaniu na rzecz M. J. zadośćuczynienia w wysokości 2.500 zł, na rzecz J. J. 9.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz 970 zł z tytułu odszkodowania, na rzecz P. K. 2.000 zł z tytułu zadośćuczynienia.

Dokonując oceny prawnej, Sąd I instancji wskazał, że podstawą prawną roszczeń powodów jest art. 445 § 1 kc, zgodnie z którym naprawienie szkody niemajątkowej, tzw. krzywdy, może polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej (zadośćuczynienia). Jednocześnie Sąd podniósł, że w myśl art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Z kolei art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym Ministra Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która - kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej – wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w sprawie nie ma sporu co do zasady odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, który kwestionował potrzebę podwyższenia wypłaconego już zadośćuczynienia. Sąd wskazał, że zadośćuczynienie pieniężne przewidziane w art. 445 § 1 kc ma na celu przede wszystkim załagodzenie krzywdy osoby poszkodowanej – ujmowanej jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi, a jego wysokość ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i jego wysokość ma przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Dla ustalenia szczegółowego zakresu doznanego przez każdego z powodów uszczerbku na zdrowiu Sąd Rejonowy zasięgnął opinii biegłych odpowiednich specjalności, tj. z zakresu ortopedii – traumatologii oraz psychologii. Wszystkie opinie biegłych Sąd ocenił jako pełne, jasne i pozbawione sprzeczności.

Opierając się na wnioskach wynikających z opinii, Sąd I instancji uznał że wypadek z 4 lipca 2014 roku nie ograniczył znacznie aktywności życiowej M. J.. Powód był w tamtym okresie uczniem technikum, po zakończeniu okresu wakacji powrócił do swoich obowiązków szkolnych, nie korzystał ze zwolnień z wychowania fizycznego. Wypadek nie wpłynął też w żaden sposób na tok nauki szkolnej. Obecnie jest na utrzymaniu rodziców, jest aktywny fizycznie, ćwiczy na siłowni, planował dalszą naukę w szkole wyższej policyjnej lub wojskowej. W ocenie Sądu, wypadek nie spowodował żadnej obiektywnej zmiany w sferze jego aktywności.

Po wypadku M. J. wymaga jednak kontroli specjalistycznej i ewentualnej rehabilitacji, ze względu na nieznaczne ograniczenie funkcji okolicy karku i barku prawego. Dlatego Sąd uznał za uzasadnione żądanie z tytułu zadośćuczynienia z tytułu doznanej krzywdy co do kwoty 5.000 zł. Ponieważ pozwany wypłacił już 2.500 zł, zatem zasadne było zasądzenie z tytułu zadośćuczynienia 2.500 zł. O odsetkach ustawowych Sąd orzekł zgodnie z art. 481 kc, ustalając dzień wymagalności na 18 września 2014r. Ponieważ jednak powód domaga się ich zasądzenia od 3 października 2014r., Sąd zasądził odsetki od tego dnia, stosownie do art. 321 § 1 kpc.

Z kolei jeżeli chodzi o ocenę skutków zdarzenia dla stanu zdrowia J. J., to w ocenie Sądu Rejonowego, wypadek nie ograniczył znacznie jego aktywności życiowej. Powód był w tamtym okresie Komendantem Powiatowym Państwowej Straży Pożarnej, wykonywał pracę biurową, korzystał ze zwolnienia lekarskiego przez okres jednego miesiąca, a następnie wrócił do pracy. J. J. nie korzystał z długotrwałej opieki lekarskiej ani w zakresie doznanych urazów ciała (leczenie zakończono 6 tygodniach) ani w zakresie opieki psychologicznej (jedna wizyta miesiąc po wypadku). Wypadek nie spowodował zatem żadnej obiektywnej zmiany w sferze aktywności zawodowej powoda.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, Sąd uznał za usprawiedliwione przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wysokości 9.000 zł. Ponieważ taką sumę przyznał i wypłacił ubezpieczyciel dobrowolnie, Sąd oddalił jego powództwo w całości.

W odniesieniu do P. K. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że obrażenia, jakich doznała w trakcie wypadku, nie pozostawały w związku z jej wcześniejszym leczeniem. Istniejące uprzednio uszkodzenia nie przyczyniły się do wystąpienia dodatkowych uszkodzeń w stawie kolanowym. Uderzenie nastąpiło do przodu w miękkie oparcie fotela i spowodowało stłuczenie bezpośrednie stawu kolanowego. Mechanizm takiego urazu nie spowodował uszkodzeń łętkowo – więzadłowych, które występują jedynie w mechanizmie skrętnym. Natomiast powtarzające się urazy oraz wyniki badania klinicznego wskazują, iż przyczyną utrzymujących się i pogłębiających dolegliwości jest uraz z 2010r., nieprawidłowa budowa stawu kolanowego i jego nadmierne obciążenie zwiększoną masą ciała. P. K. wymaga dalszej diagnostyki i leczenia stawu kolanowego prawego, ale fakt ten nie pozostaje w związku z urazem komunikacyjnym z 6 lipca 2014r.

W odniesieniu do żądania P. K., Sąd I instancji stwierdził, że wypadek nie ograniczył znacznie jej dotychczasowego trybu życia. Powódka była w tamtym okresie studentką I roku (...) w W., przy czym zdarzenie to nie wpłynęło na tok jej studiów. Sąd wziął pod uwagę, iż powódka cztery lata wcześniej doznała poważnego urazu kolana prawego, co powtórzyło się w 2016 i 2017r., leczyla się z powodu kolejnych urazów kolana pozostających bez związku z wypadkiem. Obecnie powódka jest aktywna zawodowo, pracuje, sama się utrzymuje. Niewątpliwie jednak sam wypadek stanowił silne zdarzenie stresogenne.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Rejonowy uznał za usprawiedliwione co do zasady przyznanie P. K. zadośćuczynienia w wysokości 2.500 zł. W tym wypadku Sąd również uznał, że wypłacona przez ubezpieczyciela suma w takiej właśnie wysokości, wyczerpuje w całości jej roszczenie i dlatego powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 kpc, stosunkowo je rozdzielając, przy czym zasądził od pozwanych należność z tego tytułu solidarnie.

W analogiczny sposób Sąd rozstrzygnął o obowiązku zwrotu kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od wyroku złożyli powodowie, zaskarżając go odnośnie M. J. w zakresie oddalenia powództwa ponad 2.500 zł; odnośnie J. J. w zakresie oddalenia powództwa do kwoty 5.000 zł i P. K. do kwoty 2.500 zł, a także w części obejmującej rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Apelujący zarzucili istotny błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, iż w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentacji medycznej, opinii biegłych oraz zeznań powodów, powództwo w stosunku do M. J. było uzasadnione jedynie do kwoty 2.500 zł tytułem zadośćuczynienia, a w stosunku do pozostałych powodów podlegało oddaleniu w całości.

Powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz M. J. 5.000 zł (zmiana o 2.500 zł) na rzecz J. J. 5.000 zł na rzecz powódki P. K. 2.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 października 2014r. do dnia zapłaty oraz o stosowną zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu za I i II instancję.

Towarzystwo (...) w W. w odpowiedzi na apelację wniosło o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja M. J. i P. K. zasługuje na uwzględnienie w całości.

Na etapie postępowania odwoławczego M. J. ograniczył swoje oczekiwania w stosunku do żądania pozwu, które początkowo wynosiło 17.500 zł (co dawałoby łączne zadośćuczynienie w wysokości 20.000 zł). Obecnie powód domaga się podwyższenia zadośćuczynienia do 5.000 zł (co łącznie z wypłaconą już sumą daje 7.500 zł).

W ocenie Sądu II instancji tak sformułowane żądanie jest w pełni usprawiedliwione. W następstwie wypadku komunikacyjnego u M. J. biegły stwierdził 5% długotrwały uszczerbek na zdrowiu, w tym 2% z powodu urazu skrętnego na odcinku szyjnym kręgosłupa i 3% z uwagi na bezpośredni uraz prawego barku. Biorąc pod uwagę, że powód w chwili zdarzenia był nastolatkiem, młodym dorastającym mężczyzną, tak określony rozmiar skutków, należy ocenić, jako istotny. Następstwa wypadku okazały się długotrwałe, skoro w badaniu przeprowadzonym w maju 2017r., nadal były zauważalne i wymagały leczenia. Z uwagi na młody wiek powoda, rokowania są dobre i istnieje duża szansa na poprawę stanu zdrowia. Niemniej jednak okoliczność ta uzasadnia podwyższenie zadośćuczynienia do 7.500 zł. Wypłacone dobrowolnie przez ubezpieczyciela zadośćuczynienie w wysokości zaledwie 2.500 zł ma nazbyt symboliczny charakter, zaś jego podwyższenie przez Sąd I instancji tylko do 5.000 zł też jest niewystarczające. Żądanie w postępowaniu apelacyjnym zasądzenia dalszych 2.500 zł, spowoduje ustalenie zadośćuczynienia na 7.500 zł i jest ono, w przekonaniu Sądu Okręgowego, adekwatne do krzywdy wyrządzonej przez sprawcę, która nie odnosi się wyłącznie do fizycznych dolegliwości powoda, ale również jego przeżyć psychicznych. M. J. przez pewien okres czasu odczuwał lęk przed jazdą samochodem, co we współczesnym świecie stanowi istotny problem w codziennym funkcjonowaniu.

Sąd Okręgowy uznał również, że zadośćuczynienie dla P. K. zostało rażąco zaniżone. Powódka oczekuje obecnie, że łącznie z wypłaconą przez pozwanego sumą (2.000 zł), jej zadośćuczynienie wyniesie 4.500 zł. Niezależnie od urazów, jakich doznała ona wskutek innych zdarzeń niż wypadek komunikacyjny, nie można bagatelizować jej krzywdy. P. K. po raz kolejny (po urazie w 2010r.) została narażona na stres uszkodzenia stawu kolanowego, z którym ma problemy do dzisiaj. Powódka odczuwała dolegliwości bólowe i podobnie jak pozostali uczestnicy wypadku, w kolejnych dniach skorzystała z porady lekarskiej. W odróżnieniu od powodów, odmówiła jednak przyjęcia pomocy ze strony ratowników medycznych bezpośrednio po zdarzeniu, co świadczy o tym, w jak dużym szoku pozostawała, skoro nie dostrzegła wówczas takiej potrzeby. Dlatego też Sąd II instancji nie podzielił oceny Sądu Rejonowego, że w tym wypadku

wypłacone przez ubezpieczyciela zadośćuczynienie w wysokości jedynie 2.000 zł w całości kompensuje krzywdę wywołaną przez następstwa wypadku komunikacyjnego.

Odsetki ustawowe za opóźnienie Sąd Okręgowy zasądził od 3 października 2014r., dzieląc w całości argumentację Sądu I instancji w zakresie odnoszącym się do odsetek od zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz M. J..

Następstwem uwzględnienia apelacji M. J. i P. K. jest potrzeba zmiany wyroku również w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Należało jednak wziąć pod uwagę, że dopiero w postępowaniu odwoławczym powodowie ograniczyli swoje żądania, więc nie można przyjąć, że wygrali spór w I instancji w całości. Sąd uznał za celowe znieść wzajemnie koszty między stronami. M. J. wygrał sprawę w ok. 30%, zaś P. K. w 15%, jednocześnie jednak poniesione przez nich koszty z tytułu opłat od pozwu i wynagrodzeń pełnomocnika, były wyższe niż Towarzystwa (...) w W., które poniosło jedynie koszty zastępstwa prawnego. Ponadto ostateczna wysokość zasądzonego zadośćuczynienia zależała od oceny i uznania Sądu. Dlatego też wzajemne zniesienie kosztów procesu (art. 100 kpc) jest rozwiązaniem rozsądnym.

Natomiast apelacja J. J. w zdecydowanej części nie zasługiwała na uwzględnienie.

Następstwa wypadku komunikacyjnego w przypadku powoda zostały ustalone prawidłowo, zaś argumenty Sądu Rejonowego, przemawiające za zadośćuczynieniem w łącznej wysokości na 9.000 zł są przekonujące. Jest to najwyższa rekompensata za krzywdę wywołaną zdarzeniem z 6 lipca 2014r. dla uczestników wypadku, która należycie została uzasadniona już w toku postępowania likwidacyjnego. Postępowanie dowodowe przeprowadzone przed Sądem I instancji wykazało, że nie ma podstaw do jego podwyższenia, a Sąd Okręgowy podziela w całości ocenę Sądu Rejonowego w tym zakresie. Miarkując wysokość zadośćuczynienia w stosunku do każdego z pokrzywdzonych, nie ma uzasadnienia dla tak istotnego wyróżnienia pod tym względem sytuacji J. J.. Powód był kierowcą samochodu, z pewnością czuł się odpowiedzialny za pasażerów, którzy z nim podróżowali. Biorąc pod uwagę tę okoliczność oraz realne następstwa zdrowotne powoda, Sąd II instancji nie dopatrywał się jednak podstaw do zasądzenia dalszych 5.000 zł (tj. ustalenia łącznej wysokości zadośćuczynienia na 14.000 zł).

Sąd Okręgowy uznał jednak za zasadne zmienić rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Ponieważ J. J. w całości przegrał spór w I instancji, powinien zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zwrócić pozwanemu całość kosztów procesu. Biorąc jednak pod uwagę charakter roszczenia i subiektywne przekonanie powoda o jego zasadności, Sąd uznał za słuszne nie obciążać go tym obowiązkiem, stosując art. 102 kpc.

Z tych samych względów Sąd II instancji uznał, że należy nie obciążać powodów obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych, stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 kpc. Natomiast połową wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Żyrardowie Sąd obciążył pozwanego ubezpieczyciela.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 kpc.

O kosztach procesu za II instancję Sąd orzekł zgodnie z art. 98 kpc, uznając że powodowie M. J. i P. K., którzy skorygowali swoje żądania w postępowaniu apelacyjnym, wygrali na tym etapie w całości. Dlatego też Sąd zasądził na rzecz każdego z nich zwrot kosztów procesu za II instancję, na które składają się opłaty od apelacji po 125 zł i koszty zastępstwa prawnego po 450 zł, łącznie po 575 zł na rzecz każdego z nich. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powodów została ustalona zgodnie z § 10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Na tej samej zasadzie Sąd orzekł o kosztach procesu w stosunku do J. J., który przegrał w postępowaniu apelacyjnym w całości. Należy podkreślić, że na tym etapie strony znały już wyniki postępowania dowodowego, a ostateczna wysokość zadośćuczynienia była bardziej przewidywalna niż na etapie składania pozwu i formułowania pierwotnych żądań. Dlatego też Sąd II instancji nie znalazł podstaw do zwolnienia powoda z obowiązku ponoszenia kosztów procesu na tym etapie i zasądził od J. J. na rzecz Towarzystwa (...) w W. 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego

w postępowaniu odwoławczym. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego została określona stosownie do § 10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.